

Ambasador od relacji. Ks. Grzegorz Gołąb z tytułem Honorowego Ambasadora Skierniewic

data aktualizacji: 2026.02.20 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Najwyższe wyróżnienie gali urodzinowej miasta - tytuł Honorowego Ambasadora Skierniewic - trafiło w tym roku do człowieka, który o mieście mówi nie w kategoriach strategii, lecz relacji. Ks. Grzegorz Gołąb, kanonik dekanatu skierniewickiego, proboszcz parafii św. Stanisława, od ponad trzech dekad wpisany jest w duchową mapę miasta.

I choć na scenie gali padły wielkie słowa, on mówił prosto: „Wspólnoty nie buduje się urzędem”.

Na pytanie o budowanie wspólnoty w rozmowie z portalem eglos.pl ksiądz kanonik odpowiedział bez wahania: „Nie da się zbudować wspólnoty na zasadzie stanowisk i pewnych stanowości. Nie wystarczą urzędy. Potrzebni w tym wszyscy są jeszcze ludzie, a to chyba najważniejsze”.

To zdanie można by wygłosić na sesji rady miasta albo w kazaniu. W obu miejscach brzmiałoby tak samo aktualnie.

Ks. Gołąb nie przeciwstawia samorządu Kościołowi. Mówi o relacjach. O tym, że wspólnota zaczyna się tam, gdzie kończy się funkcja, a zaczyna człowiek: **„Są ludzie. Z krwi i kości”**.

Czy w Skierniewicach są tacy ludzie? „Są ludzie w Skierniewicach z krwi i kości” – odpowiada z przekonaniem.

To nie jest deklaracja z obowiązku. To doświadczenie. Jak sam podkreśla, w mieście jest *„te trzydzieści kilka lat”*. Zna je *„nie tylko od tych zewnętrznych sytuacji, ale również od tych wewnętrznych”*.

Proboszcz parafii św. Stanisława to nie tylko administrator wspólnoty parafialnej. To duszpasterz obecny w momentach granicznych – chrztach, ślubach, pogrzebach. W chwilach radości i w momentach, gdy miasto milknie.

„Ludzie zapraszają mnie również do swojego wnętrza. To dla mnie niesamowite bogactwo” – mówi.

Dziś brzmi to niemal kontrkulturowo.

W jednej z najbardziej symbolicznych wypowiedzi dodaje: „Bardzo się cieszę, że właśnie ta ciemność teraz nastała. Bo Skierniewice są miastem światła. Może właśnie i po to, żeby to wydobyć”.

Można to czytać dosłownie – jako metaforę wieczornej gali, ale można też głębiej. Jako wiarę w to, że miasto, podobnie jak człowiek, potrzebuje momentów próby, by pokazać, kim jest naprawdę.

Kapłan z doświadczeniem

Ks. Grzegorz Gołąb od lat związany jest z parafią św. Stanisława w Skierniewicach, pełni funkcję kanonika dekanatu. W lokalnym życiu religijnym i społecznym obecny jest konsekwentnie – nie przez medialne gesty, lecz przez codzienną pracę duszpasterską. Współtworzy inicjatywy parafialne, towarzyszy miejskim wydarzeniom, buduje mosty między wspólnotą kościelną a samorządową.

Tytuł Honorowego Ambasadora Skierniewic w jego przypadku nie oznacza reprezentowania miasta na zewnątrz z flagą w ręku. Raczej – reprezentowanie go poprzez relacje, które przez lata współtworzył.

Dziękując za wyróżnienie na scenie CKiS kapłan powiedział coś, co mogło umknąć wśród oficjalnych gratulacji:

Dla mnie ważna jest ilość tych napatrzonych twarzy, napotykanym ludzi i zapraszania do wnętrza”.

Ambasador zwykle przemawia. On – słucha.

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45343-ambasador-od-relacji-ks-grzegorz-golab-z-tytulem-honorowego-ambasadora-skierniewic>